

Jak atoli dalej zobaczymy, przedstawia się ropa jeszcze lepiej, aniżeli by wynikało z liczb powyższych.

(C. d. n.)

Jak wykryć błąd w postępowaniu technicznym w gorzelni?

W obecnych czasach, kiedy materiały, służące do wyrobu spirytusu, stają się coraz droższe, a ceny spirytusu nie tylko że nie zwiększają się w tym samym stosunku, lecz nawet wskutek nadprodukcji ujawniają tendencję ku obniżeniu — możliwie najlepsze wyzyskanie tych materiałów kładzie się na pierwszym planie w ogólnem dążeniu do zmniejszenia kosztów przerobu. Za jeden z pomiędzy niezbędnych warunków, w których przestrzeganiu leży możność należytego wyzyskania materiału przeróbkowego, uznać także należy staranne prowadzenie technicznej kontroli fabrykacji, gdyż tylko przez częste badanie odbywających się w gorzelni procesów można nabrać pewności o tem, czy materiały wyzyskuje się należycie lub nie, a w tym ostatnim przypadku zawsze się jest świadomym przyczyny, sprawiającej stratę materiału. Natychmiastowa atoli świadomość takiej przyczyny jest tylko tam możliwa, gdzie kontrola przerobu nie ogranicza się na jakimś pojedyńczem badaniu, lecz obejmuje wszystkie główne procesy, a więc gdy codziennie, oprócz określania zawartości skrobi w przerabianym materiale, badany jest słod i świeży zacier, oraz odfermentowany na ilość obecnego w nich diastazu, a fermentujący zacier główny i drożdżowy na ilość wytworzonego w nich podczas fermentacji kwasu; do tego dołączyć należy badania mikroskopowe, badania na pozostałość nieodfermentowanych węglowodanów itp.

W gorzelniach, w których jest możliwe przeprowadzenie tak rozległej kontroli, łatwo można wykryć każdy błąd, jaki się zakradnie do przerobu; uwidoczni on się wkrótce gorzelnikowi i może być przez

niego niezwłocznie usunięty. Lecz takich gorzelni jest niewiele, a mówię to o gorzelniach rolniczych, gdyż wielkich zakładów przemysłowych, których n. b. jest również stosunkowo niewiele, a w naszym kraju bodaj wcale niema, nie biorę w rachubę, wiedząc, że w każdym z takich zakładów istnieje odpowiednie laboratorium ze specjalistą chemikiem na czele. W większości bowiem naszych gorzelni gorzelnik nie byłby w możności prowadzenia tak rozległej kontroli, gdyż zabrałoby mu to wszystkie czas, który musi przecież poświęcić doglądaniu robotników, maszyn, dowozu materiałów, oraz zapisywaniu różnych pozycji do ksiąg akcyzowych, odmierzaniu sprzedanego spirytusu i t. p. Gdyby nawet miał pomocnika, któremu mógłby powierzyć bezpiecznie wiele z powyższych czynności, te jeszcze nie wszędzie można podjąć się prowadzenia takiej kontroli, gdyż są gorzelnie, w których tak gorzelnicy jak ich pomocnicy i bez prowadzenia kontroli mają aż nadto wiele zajęć, a są to te gorzelnie, w których panuje zwyczaj częstej zmiany robotników. Tu bowiem robotnikami są gorzelnik i jego pomocnik, a właściwi robotnicy są tylko ich uczniami, z którymi, gdy się zmienia, znowu od początku naukę zaczynać potrzeba. Dodać tu należy że w takich warunkach pomimo najszczerszych wysiłków ze strony gorzelnika robota w gorzelni nie da się racjonalnie prowadzić.

Drugą przyczyną, dla której prowadzenie porządnej kontroli staje się również niemożliwe, jest często, zwłaszcza w ostatnich czasach, dający się we znaki w wielu gorzelniach brak dobrego opału. A osobliwie ma to tam miejsce, gdzie do opalania kotła używają lichego torfu, który w dodatku nie był dostatecznie wysuszony. Gorzelnicy, używający takiego opału, wiedzą dobrze, ile on sprawia trudności w prowadzeniu robót; nigdy nie pozwoli on utrafić na właściwą porę z ustawieniem drożdży do fermentacji, ani jednakowo ukwaszać zacieru drożdżowego, zmusza do częstego zatrzymywania odpędu, co